

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

w sprawie z wniosku E. B.

przy uczestnictwie K. K., S. G., A. B., J. B., E. S., M. B., W. B., M. K. i T. K. o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 października 2005 r., skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 18 lutego 2005 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy stwierdził, że poprzednicy prawni wnioskodawcy E. B. (jego rodzice – A. i J. B.) nabyli z dniem 1 stycznia 1987 r. w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej własności nieruchomości rolnych (bliżej opisanych we wniosku), objętych księgą wieczystą nr (...). Uczestnicy postępowania K. K., S. G. i M. B. wnosili o oddalenie wniosku o zasiedzenie, natomiast pozostali uczestnicy nie zgłaszali zastrzeżeń w odniesieniu do tego wniosku. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Sporna nieruchomość stanowiła własność A. i A. B. (dziadków wnioskodawcy). W latach 1955-1956 r. A. B. (ojciec wnioskodawcy), uczestniczki postępowania – S. G., K. K. i J. B. zalesili część gruntu (o pow. 2 ha), a pozostała część gruntu nie była zalesiona. Spadek po A. i A. B. (w odniesieniu do gospodarstwa rolnego) nabyły ich dzieci: S. B.,

S. B. (obecnie: S. G.) i K. B. (obecnie K. K.) po 1/3 części (postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 28 lutego 1964 r.). S. G. i K. K. w 1965 r. wyprowadziły się z gospodarstwa rodziców. A. B. wraz z żoną J. B. (rodzice wnioskodawcy) przystąpili do zalesiania gruntu w 1986 r. i prace te kontynuowali później, uzgadniali z leśniczym wykonywanie prac pielęgnacyjnych w lesie. Nikt z rodzeństwa A. B. nie interesował się gruntem, nie obejmował gruntu w posiadanie. Gruntem tym zajmował się wyłącznie A. B. z żoną i ten stan rzeczy był akceptowany przez członków rodziny. W 1978 r. A. B. i jego żona uzyskali akt własności posiadania gruntu. Akt ten został następnie uchylony, ponieważ w postępowaniu uwłaszczeniowym nie brali udziału wszystkie zainteresowane osoby. Od tego czasu zaczęły się nieporozumienia pomiędzy rodzeństwem. W 1988 r. oddalony został wniosek o uwłaszczenie spornej nieruchomości na rzecz A. B. i jego żony. W 1997 r. umorzono postępowanie o zasiedzenie tej nieruchomości, zainicjowane przez A. B. (zawieszono w wyniku śmierci wnioskodawcy, nie zostało bowiem następnie podjęte). Ostatecznie Sąd Rejonowy stwierdził, że nastąpiły wszystkie przesłanki stwierdzenia zasiedzenia spornej nieruchomości przez rodziców wnioskodawcy w świetle art. 172 k.c. w brzmieniu sprzed 1 października 1990 r.). Rodzice wnioskodawcy władali nieruchomością jako samoistni posiadacze od 1966 r., wystąpili o wydanie aktu własności ziemi i po jego uzyskaniu ujawnili prawo własności w księdze wieczystej. Prawo własności nieruchomości nabyli z okresem 1 stycznia 1987 r.

W wyniku apelacji uczestniczki postępowania K. K., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił wniosek. Sąd ten stwierdził, że nie mogło dojść do nabycia spornej nieruchomości przez zasiedzenie, ponieważ postanowienie Naczelnika Gminy z dnia 8 lutego 1984 r. doprowadziło do przerwania biegu terminu zasiedzenia nieruchomości (art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c.) i z tą datą bieg zasiedzenia zaczął się na nowo (art. 124 k.c. w zw. z art. 175 k.c.). Do dnia 8 lutego 1984 r. nie upłynął natomiast jeszcze termin zasiedzenia przewidziany w art. 172 k.c. (w brzmieniu sprzed dniem 1 października 1990 r.). W ocenie Sądu Okręgowego, poprzednicy prawni wnioskodawcy władali sporną nieruchomością w złej wierze.

W kasacji wnioskodawcy podniesiono zarzuty naruszenia art. 381 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. W ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego eksponowano naruszenie przede wszystkim art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c., a także art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 ze zm.; cyt. dalej jako „ustawa z 1971 r.”), art. 5 § 1 i art. 8 § 4 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. ustawy o zmianie ustaw – kodeks cywilny oraz o

zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 11, poz. 81 ze zm.; cyt. dalej jako „ustawa z 1982 r.”) oraz art. 172 k.c. Skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie apelacji uczestniczki postępowania, ewentualnie – o uchylenie tego postępowania i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. z tą motywacją, że Sąd Okręgowy dopuścił dowód z postanowienia z dnia 8 lutego 1984 r. o wznowieniu postępowania administracyjnego, ponieważ dowód ten zgłoszony został dopiero w toku postępowania odwoławczego i jest dowodem już spóźnionym.

W judykaturze Sądu Najwyższego eksponuje się stanowisko, że art. 381 k.p.c. przewiduje przede wszystkim uprawnienie dla Sądu drugiej instancji do pominięcia nowych faktów, nie tworzy natomiast dla tego sądu ograniczeń dowodowych (np. postanowienie z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1494/00, nie publ.). Sąd drugiej instancji może dopuścić nowy dowód w postępowaniu odwoławczym, jeżeli stwierdzi potrzebę przeprowadzenia takiego dowodu dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2004 r., I CK 213/03, nie opubl. i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., IV CK 509/03, nie opubl.). Ponadto należy stwierdzić to, że Sąd pierwszej instancji przy dokonywaniu ustaleń faktycznych brał jednak pod uwagę m. in. treść decyzji z dnia 31 sierpnia 1987 r., w której uzasadnieniu znajduje się m. in. informacja o wznowieniu postępowania postanowieniem z dnia 8 lutego 1984 r. Nie było zatem podstaw do twierdzenia, że wspomniane postanowienie stanowi jakoby dokument nowy, który nie był w ogóle brany pod uwagę w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji dla dokonania ustaleń faktycznych. W tej sytuacji za nieuzasadniony należało uznać także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., skoro Sąd drugiej instancji mógł dokonać oceny tego, czy postanowienie z dnia 8 lutego 1984 r. o wznowieniu postępowania, zakończonego prawomocnym aktem własności ziemi, stanowiło zdarzenie powodujące przerwanie biegu terminu zasiedzenia spornej nieruchomości w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 175 k.p.c.

2. W danej sprawie podstawowe znaczenie ma zagadnienie, czy postanowienie Naczelnika Gminy z dnia 8 lutego 1984 r. o wznowieniu postępowania administracyjnego, zakończonego prawomocną decyzją o uwłaszczeniu, może stanowić

zdarzenie powodujące przerwanie biegu terminu zasiedzenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c.

Do biegu terminów zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o przedawnieniu roszczeń (art. 175 k.c.). Bieg przedawnienia ulega przerwaniu przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Przepis ten przewiduje zatem możliwość różnej właściwości jurysdykcyjnej (sądów i innych organów) oraz bezpośredni charakter czynności podjętej przez uprawnionego (wierzyciela lub właściciela).

W literaturze i judykaturze przyjmuje się, że „innym organem powołanym do rozpatrywania spraw” w rozumieniu art. 125 § 1 pkt 1 k.c. może być także organ administracji państwowej, jeżeli czynność została podjęta przed właściwym organem (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1999 r., III CKN 352/98, OSNiC 2000, z. 3, poz. 62; uzasadnienie postanowienia z dnia 29 września 2004 r., II CK 18/04, OSNiC 2005, z. 9, poz. 159, s. 79). Do przerwania biegu terminu zasiedzenia nieruchomości przewidzianego w art. 172 k.c. mogłoby zatem dojść także przez odpowiednią czynność podjętą przed właściwymi organami administracji państwowej.

W literaturze i judykaturze przyjmuje się, że przerwanie biegu terminu zasiedzenia może nastąpić jedynie w wyniku takiego działania (czynności) właściciela, które bezpośrednio zmierzają do przerwania posiadania posiadacza. Działanie takie powinno więc stanowić tzw. akcję zaczepną właściciela podjętą przeciwko posiadaczowi w celu pozbawienia go posiadania nieruchomości (por. np. orzecznictwo Sądu Najwyższego powołane w uzasadnieniu postanowienia z dnia 23 listopada 2004 r., I CK 276/04, nie opubl.). Chodzi tu o sporą grupę środków prawnych (np. powództwo windykacyjne, powództwo o ustalenie prawa własności, powództwo o usunięcie niezgodności księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, wniosek o wpis ostrzeżenia o wytoczeniu takiego powództwa w księdze wieczystej, wniosek o dział spadku, jeżeli współspadkobierca – będący posiadaczem – włada nieruchomością należącą do spadku, powództwo o wydanie spadku). Wszystkie te czynności z pewnością zamierzają bezpośrednio do pozbawienia posiadacza posiadania i do odzyskania nieruchomości. Cel taki nie leży już np. u podstaw powództwa właściciela wniesionego na podstawie art. 231 § 2 k.c. (por. uzasadnienie powołanego wyroku z dnia 23 listopada 2004 r.).

Przedstawione przypadki tzw. akcji zaczepnej właściciela mogą być podejmowane przed sądem cywilnym. W niektórych sytuacjach taka akcja zaczepna właściciela może okazać się niemożliwa prawnie. Dzieje się tak wówczas, gdy właściciel utracił możliwość powołania się na tytuł prawny nieruchomości, co oznacza brak jakiegokolwiek legitymacji do skorzystania z cywilno-prawnych środków ochrony prawa własności. Pozostaje mu wówczas możliwość takiej ochrony w trybie podjęcia odpowiednich działań przed organami administracji państwowej (np. w celu podważenia decyzji zacierającej akt własności ziemi i wyeliminowania tej decyzji z obrotu prawnego), co może prowadzić w konsekwencji do zaktualizowania się odpowiedniej cywilnoprawnej akcji zaczepnej. Sytuacja taka pojawiła się właśnie w rozpatrywanej sprawie. Uczestniczki postępowania (właścicielki nieruchomości) wnosiły skargę o wznowienie postępowania w 1984 r. i postępowanie w przedmiocie uregulowania własności spornej nieruchomości zostało ostatecznie wznowione, a następnie 1987 r. uchylono akt własności ziemi wydany na rzecz poprzedników prawnych wnioskodawcy. Składając skargę o wznowienie postępowania administracyjnego, uczestniczki postępowania podjęły tym samym działania mające bezpośrednio służyć zniweczeniu ciągłości (trwałości) posiadaczy obecnych posiadaczy nieruchomości poprzez posiadanie przymiotu samoistności ich posiadania i odzyskania uprawnień właścicielskich ze wszystkimi konsekwencjami możliwości prawnej ochrony tych uprawnień. Należy zatem podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 29 września 2004 r., iż zaskarżone w trybie administracyjnym aktu własności ziemi przerywa bieg terminu zasiedzenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 175 k.c.; OSNiC 2005, z. 9, poz. 159). Zaskarżenie takie obejmuje także wniesienie skargi o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym aktem własności ziemi. W rezultacie należałoby przyjąć, że skargą o wznowienie postępowania administracyjnego, zakończonego aktem własności ziemi (aktem uwłaszczenia), przerywa bieg terminu zasiedzenia nieruchomości (art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c.). Za taką interpretacją wspomnianych przepisów przemawia także wzgląd na konstytucyjną zasadę ochrony prawa własności (art. 64 Konstytucji).

W konsekwencji za nietrafny należało uznać zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c.

Po przerwaniu biegu terminu zasiedzenia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c.). Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że skoro w rezultacie wniesienia skargi o wznowienie postępowania w lutym 1984 r. (postanowienie o wznowieniu)

zapoczątkowana została przez właścicieli procedura kwestionowania aktu własności ziemi obecnych posiadaczy nieruchomości, to przynajmniej z tą datą można łączyć przerwanie biegu przedawnienia terminu zasiedzenia. W tej sytuacji – przy założeniu posiadania nieruchomości przez poprzedników prawnych wnioskodawcy w złej wierze (zob. pkt 3 uzasadnienia) – do czasu przerwania biegu terminu zasiedzenia, tj. do dnia 8 lutego 1984 r., nie upłynął jeszcze odpowiedni 20-letni termin zasiedzenia przewidziany w art. 172 k.c. (w brzmieniu sprzed dnia 1 października 1990 r.). Uzasadniało to oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia.

3. W świetle dokonanych przez Sądy ustaleń faktycznych, Sąd drugiej instancji miał dostateczne podstawy do tego, aby stwierdzić, że poprzednicy prawni wnioskodawcy władali sporną nieruchomością jednak w złej wierze. Trafnie bowiem wskazano na stan wiedzy tych poprzedników w chwili obejmowania nieruchomości w posiadanie w 1966 r. Wiedzieli oni z pewnością o tym, że nie nabyli tytułu prawnego do gospodarstwa rolnego, ponieważ spadkobierczyniami tego gospodarstwa stały się m. in. uczestniczki postępowania (postanowienie Sądu Powiatowego z dnia 28 lutego 1964 r.). Wbrew więc sugestii skarżącego, o dobrej wierze władających nieruchomością nie może świadczyć to, że „swoje przekonanie opierali na prawomocnej decyzji administracyjnej (akcie własności ziemi) i wpisie w dziale II księgi wieczystej”, ponieważ decydujące znaczenie w tym zakresie miał jednak czas objęcia spornej nieruchomości w posiadanie. Zarzut naruszenia art. 172 k.c. należało zatem także uznać za nieuzasadniony.

4. Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 8 § 4 ustawy z 1982 r. (obowiązującego do dnia 1 stycznia 1992 r.) przy motywacji prawnej takiego naruszenia przedstawionej w kasacji. Zgodnie z art. 8 § 4 ustawy z 1982 r., jeżeli po wejściu w życie niniejszej ustawy w związku z uchyleciem lub stwierdzeniem nieważności ostatecznej decyzji terenowego organu administracji państwowej, ma nastąpić ponowne rozpoznanie sprawy, podlega ona przekazaniu właściwemu sądowi. Skargę o wznowieniu postępowania, zakończonego prawomocnym aktem własności ziemi, mógł rozpatrywać jedynie organ administracji państwowej, a nie Sąd cywilny, nawet jeżeli ustawa z 1982 r. rozpoznawanie spraw o stwierdzenie nabycia na podstawie ustawy z 1971 r. nieruchomości przez posiadacza samoistnego przekazała sądowi (art. 4 i 5 ustawy z 1982 r.). Czym innym jest bowiem kwestia sposobu wyeliminowania z obrotu prawnego prawomocnego (i nieprawidłowego) aktu własności ziemi z 1978 r. (właśnie w wyniku wznowienia postępowania administracyjnego i następnie – uchylecia aktu własności), a czym innym ewentualne merytoryczne rozpoznanie sprawy, o której wspomina art. 4 i 5

ustawy z 1982 r. przy odpowiednim ukształtowaniu uczestnictwa w takim postępowaniu nieprocesowym. Właściciel nieruchomości (po spowodowaniu wyeliminowania aktu własności ziemi z obrotu prawnego) nie ma już, oczywiście, żadnego interesu prawnego w tym, aby inicjować wspomniane postępowanie nieprocesowe.

Z przedstawionych racji skarga kasacyjna wnioskodawcy jako nieuzasadniona ulegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).